

Wychodzi codziennie o godzinie 3ej po południu.

Przedpłata wynosi:
MIESIĄCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów
miesięcznie 1 30
Z przesyłką pocztową:
w państwie austriackim z
Trzydniem Niedzielnym 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niem. 4 t. 15 sgr. — ct.
Szwajcji i Danii 6 franków
Francji i Anglii 9 franków
Włoch 93
Belgii i Szwajcarii 18
Turcji i ks. Nadwór. 18

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują
We LWOWIE: Biuro Administracji Gazety
Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291.
W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Ciesielskiego
w rynku. W PARYŻU: na całej Francji i Anglii
jedynie p. pułkownik Baczkowski, rue du
de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasensteln &
Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURTE
nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasensteln
& Vogler. W BRZESZCZU: p. Rudolf Mosse.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct.
od miejsca objętości jednego wiersza drukiem
drukami, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za ka-
żdą stronę umieszczenia.
Listy reklamacyjne nieopłacone nie
legają frankowaniu.
Manuskrypty drobne nie zwracają się, lecz
bywają niszczone.

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

Lwów dnia 3. lutego.

(Jeszcze Polska nie zginęła, bo żyją Niemcy w Wiedniu! Neue freie Presse żąda układowania się nie z delegacją, lecz z sejmem. — Uczniowie preparand a prawo służby jednorocznej. — Z Niemiec Francji i soboru).

W chwili mianowania arcycentralistycznego ministerstwa, jedne organa tego ministerstwa starają się znowu schlebiać delegacji galicyjskiej wysuwając naprzód kwestję polską. Morgenpost umieszcza artykuł pod napisem: „Jeszcze Polska nie zginęła,“ w którym grozi Moskwie kwestją polską i nadaniem Galicji obszerniejszej autonomii. Zapewne już do Wiednia doszła wiadomość, iż armii w południowo-zachodniej Rosji (Podole, Wołyń, Ukraina) ma być dowódcą naczelnym Wielki książę Michał, a generał Fadijew szefem sztabu. Bo że o koncentrowaniu trzech korpusów moskiewskich nad granicą wschodnią Galicji w Wiedniu dobrze wiedzą, nie ulega wątpliwości. Mają bowiem o tem urzędowa wiadomość.

Neue fr. Presse, lajborgan pana Giskry, zapowiada znowu nowy zwrot w polityce rezolucyjnej ministerstwa nowego. Już nie z delegacją lecz z sejmem galicyjskim miałyby się rząd układać. Dla czego? Bo gdyby z delegacją się ubył, to potem sejm mógłby wyprzeć się delegacji i układu. Rząd zaś powinien, czyniąc pewne ustępstwa, postawić warunek, iż potem już nigdy ani sejm ani delegacja nie będą się o nic więcej dopominać. Sejm więc takie zobowiązanie przyjąć musiał — inaczej ani jednej koncesji Galicja nie otrzyma. Awanturnicy ten i niepodobny do wykonania plan, wysunięty jest widocznie jako nowy sposób odroczenia sprawy rezolucyjnej, i to odroczenia jej na zawsze. Plan bowiem akcji ministerjalnej ma być następujący: Do Wielkiej nocy ma trwać sesja Rady państwa. W tym czasie ma być uchwalona reforma wyborcza i budżet i nowe ustawy wyznaniowe, znoszące konkordat, i zaprowadzające obowiązkowe służby cywilne. Potem w maju lub czerwcu mają się zebrać sejmy krajowe. Jeżeli większość sejmów przyjmie uchwaloną w Radzie państwa reformę wyborczą, to w jesieni ma być zwołana nowa Rada państwa, z bezpośrednich wyszła wyborów. A rezultat traktowania rządu z sejmem galicyjskim w sprawie rezolucji ma być tej nowej Radzie państwa przedłożony. Jeżeli się te wiadomości sprawdzą, to polityka teraźniejsza delegacji wyda bardzo fatalne owoce.

I są jeszcze dzienniki, które wysilają się na dowodzenie wobec nowego ministerstwa, iż interesem jest Austrii, Galicji nadać odrębne stanowisko, i powtarzają od tyłu lat już podnoszone i w sejmie i w Radzie państwa argumenta, iż tym sposobem Austria zyskałaby silną broń przeciw Moskwie. Wszak te same dzienniki pomogły do utworzenia nowego ministerstwa, występując za nieopuszczeniem Rady państwa, dopóki sprawa rezolucji nie będzie rozstrzygnięta! Prawdziwa to mamełuska polityka!

Z Pesztu telegrafują do Nowej Pressy, że z poruczenia ministra wojny, nadano słuchaczom szkół fachowych, tudzież specjalnych kursów handlowych i rolniczych prawo odbywania służby jednorocznej. Zapewne uczynił to dotychczas tylko rząd węgierski, skoro tak ważna wiadomość nadeszła aż z Pesztu. Niedawno właśnie donosiliśmy, że w sejmie węgierskim domagano się tego prawa dla uczniów preparand, z powodu ogromnego braku nauczycieli szkół ludowych. Czy i dla Przedlitawii wyjdzie takie rozporządzenie, czy się zresztą kto o takowe upominał, nie umiemy powiedzieć. Tyle wiemy jednak, że dla Galicji jest bardzo potrzebne, i powinniśmy wyjść jak najrychlej, bo rekrutacja już blisko.

Zdaniem Mähr. Corresp., przedłożone Izbie niższej przez Rechbauera wnioski o zniesieniu konkordatu i o zaprowadzeniu obowiązkowych służb cywilnych, są wstępem do akcji, z którą ministerstwo chce wystąpić przed szczyśliwą liberalną Przedlitawią. Wnioski te podobno wyszły nawet z pobudki ministrów, a pierwszym miał p. Beust przyrzecze poparcie. Trudno tym wnioskom robić zasadnicze zarzuty; są kraje z służbami cywilnymi a bez konkordatu, które kwitują i oraz słyną z ducha katolickiego — ale w Austrii ministerjum przeprowadzeniem tych wniosków zyska poklaski na papierze, a w rzeczywistości żadnego przyjaciela, tylko do ostateczności pobudzi przeciw sobie duchowieństwo. Centraliści zapomnieli o słynnej zasadzie prawodawców angielskich, że najpiękniejszych, najwznioślejszych nawet ustaw nie powinno się zaprowadzać, jeśli nie są nieodzownie potrzebne.

W bawarskiej Izbie niższej toczą się dalej rozprawy adresowe. Zwolennicy Prus wnieśli od siebie projekt adresu, który się jednak nie utrzyma. Nietylko Prusacy śledzą pilnie przebiegu tej ciekawej sprawy adresowej — i jakiej będą następstwa. Czy król odrzuci adres? A jeśli odrzuci, to co powie przeważna większość narodu?

Arcyksiążę Albrecht bawi jeszcze we Florencji, potem wróci do Francji, i odwiedzi Napoleona III., z którym się nie widział, jadąc przez Francję do Włoch, a nawet do Paryża i Rambouillet nie wstępował. Angielskie pisma zajmują się podróżami arc. Karola Ludwika i Albrechta, i zapowiadają wycieczkę Wiktora Emanuela do Wiednia i Berlina, i widzą w zbliżeniu się Prus, Włoch i Au-

strii tylko konieczne następstwo pokoju pragskiego, o którego zachowanie chodzi mianowicie Węgrom. Przy tej sposobności dotyka Times i Moskwy i dowodzi, że osobiste stosunki dworów Petersburga i Berlina są wprawdzie przyjaźniejsze, wszelako stosunek niemieckości do słowianstwa stał się dość drażliwym, jak tego dowodzi moskiewiceni gubernij Nadbałtyckich i postępowanie z Niemcami w Petersburgu. „Zawsze to rzecz przyjemna, że Niemcy już nie opierają się tak mocno o Moskwę. W o-gółnie czasy aljansów już minęły, i może właśnie w zwichnięciu dawnej równowagi europejskiej spoczy-wa rekojmia pokoju. Co do wizyt monarchicznych, przypominajmy sobie zjazd salzburski (w r. 1867 między cesarzem Austrii a Napoleonem III.), i inne podobne wypadki, które z obawami przyjmowa-no, ostatecznie kończyły się na niczem, a tak samo i ta odwiedzina, którym znowu przypisują zna-czenie pokojowe, przejdą bez następstw.“

Z tonu Journal des Debats okazuje się, że zwycięstwo Olliviera z d. 28. z. m. (mowa przeciw Thiersowi) było większe niż się zdawało, chociaż Thiers jawnie porucił Olliviera, a zbliżył się do lewicy. Debaty pochwalają nawet okólnik Olliviera do prokuratorów co do jego zasad, ale taką dają w końcu radę: „Oto urzędnicy, do których ten okólnik jest zwrócony, powinni wytaczać procesa tylko wtedy, kiedy to przeprowadzić można, i jeżeli zarazem przestępstwo jest ważne i stan umy-słów domaga się procesu. Proces polityczny dla rządu czasami złem nieuchronnem, ale złem jest zawsze.“

Napaść na Napoleona III. w sobotę o godz. 2. popoł. skończyła się na tem, że pewien robotnik blacharski, który niedawno za przemieszczenie odsiedział 4 miesiące w więzieniu, wołał na cesarza: „Lotr, rozbójnik“ i t. p. Policja nie aresztowa-ła go na miejscu, ale aż w pomieszkaniu, do którego szło za nim dwóch agentów policyjnych.

Sprawa nieomyślności papieża w Rzymie sa-mym wywołuje roznamietnienie między ojcami so-boru. Oba soborowe stronnictwa, za i przeciw nie-omyślności papieża, spoglądają na siebie jakby dwa wrogie obozy. Mianowicie infalibilibiści najmniejszy objaw, podejrzany o opozycję, śledzą starannie i przeczodują najmniejszą. Kardynał Caterini wował arcybiskupa z Monachium, ażeby opata Dollingera usunął z katedry teologicznej i zabronił mu kazać w kościele, z powodu, iż ten opat wystąpił z uc-zoną rozprawą przeciw adresowi za nieomyślnością papieża. Wiąc nim jeszcze sobór rozstrzygnął czy ma się nad tą sprawą zastanawiać czy nie, już ma być karane zdanie przeciwne uchwalaniu takiego dogmatu. Faktom jest jednak niezaprzeczonym, że tam tylko jest duch katolicki jeszcze, gdzie się zajmują żywo sprawą nieomyślności papieża, czy to w potwierdzającym czy przeciwnym kierunku. Gdzie powszechność i dziennikarstwo tę sprawę bierze zupełnie obojętnie i ani za, ani przeciw zdania nie objawia, tam jest właśnie i największa obojętność dla religii, tam właśnie poruszanie tej sprawy na soborze coraz więcej w obojętności powszechność utwierdza.

Już i ultra-jezuita Veullot przyznaje w Uni-versie, że w łonie soboru organizują się opozycja przeciw nieomyślności, że już nawet liczy przeszło 150 pralatów. Opozycja ta przybiera już barwę narodową; palacy z Austrii, Węgier, Niemiec i Francji występują przeciw temu, że kologium kar-dynałskie, w którego reku spoczywa zarząd kościo-ła katolickiego, złożone jest w niezmierniej prze-wadze z Włochów, z kąd wynika „zwłoszenie“ ko-ścioła; mianowicie zaś przeciw nadaniu jeszcze większych praw kardynałom, tak iżby biskupi byli bez władzy. Na kongregacjach kardynałowie po-zwoliłi sobie występować jak gdyby oni byli nad soborbm.

Schema de romano pontifice wręczono Ojcom so-boru d. 21. stycznia, pod największą tajemnicą. Mimo to już najajutrz korespondent Timesa podał ten wniosek, cytując dosłownie ważniejsze ustępy. Wniosek ten urzędowy unika wyrazu infalibilibi (nieomyślny), ale mimo to przyznaje papieżowi wszy-skie atrybucje nieomyślności.

Papieża ogłasza on za „absolutną głowę“ ko-ścioła nieomyślnego, za wyższego od soborów i od nich niezawistego. Wniosek uznaje dalej prawo monarsze „z łaski Bożej“ i naukę o uznawaniu faktów dokonanych (jakże to się zgadza? p. r.), pochwała syllabus a potępia powszechne głosowa-nie. „Ale ażeby papież mógł w zupełności wyko-nywać prymat, nadany sobie jako dar Boży, po-trzebował on tego zwierzchnictwa, jakie z położe-niem i potrzebami czasu jest zgodne“ — i nastę-puje wywód konieczności władzy świeckiej dla pa-pieża. Wniosek tak się kończy:

„A zatem ponawiamy wyroki i uchwały tej stolicy św. i poprzednich soborów za zgodą soboru niniejszego. Potępiamy i wyklinaamy tak kacerską naukę tych, co twierdzą, jakoby połączenie świe-ckiej godności monarszej z władzą duchowną w o-sobie papieża, sprzeciwiało się prawu Bożemu, jak i przewrotne zdanie tych, co oświadczenia, jakoby nie było rzeczą kościoła, stanowić o stosunku tej świeckiej godności monarszej do powszechnego do-bra chrześcijaństwa, i jakoby od postanowień ko-ścioła w tej sprawie wolno było katolikom zbaczać lub inne mieć zdanie.“

Najajutrz przedłożono adres infalibilibistów, niejako rezerwę dla powyższego szematu.

Korespondencja Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 1. lutego.

(*) Do komisji budżetowej Izby poselskiej, prze-kazano dotychczas następujące petycje z Galicji:

- 1) Posługaczy urzędowych sadu krajowego we Lwowie o podwyższenie pensyj (podano za pośrednic-twem dr. Landesbergera).
2) C. k. urzędników w Krakowie, podporządko-wanych ministerstwu handlu i skarbu o przyznanie dodatku na pomieszkanię; przez dr. Wajgla.
3) Reprezentacji miejskiej w Krakowie (przez dr. Zyblikiewicza) o zapomogę na restaurację Sukiennic.
4) Nadzorczy więźniów w Wiśniczcu o podwyższe-nie pensyj.
5) Wydziału centralnego Towarzystwa pedagogi-cznego we Lwowie w sprawie emerytur profesorów szkół średnich i uniwersytetów; przez dr. Czerkaw-skiego.
6) Wydziału powiatowego w Kaluszu o podwyższenie produkcji soli, zaprowadzenie wyrobu soli by-dlecej i o reformę przepisów, dotyczących sprzedaży soli, przez P. Grossa.
7) Ingresistów tabuli lwowskiej o podwyższenie pensyj; przez dr. Czajkowskiego.
8) Praktykantów i auskultantów okręgu wyższego sadu krajowego we Lwowie o polepszenie bytu; przez dr. Zyblikiewicza.
9) Pp. dr. Wejciecha Urbańskiego we Lwowie i dr. Estreichera w Krakowie o zrównanie pensyj bi-bliotekarzy uniwersyteckich z pensjami zwyczajnych profesorów; przez dr. Czerkawskiego.
10) Członków filii kolomyjskiej Towarzystwa pe-dagogicznego o polepszenie bytu profesorów szkół śred-nich i innych nauczycieli.
11) Profesorów fakultetu teologicznego na uniwer-sytecie Jagiellońskim w Krakowie;
12) ciał nauczycielskich gimnazjów w Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Rzeszowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Brzeżanach i w Samborze;
13) profesorów i suplentów akademickiego gimna-zjum we Lwowie; i
14) profesorów gimnazjalnych we Lwowie, Kra-kowie, Przemyślu i Kołomyi, a wreszcie nauczycieli szkoły realnej we Lwowie o uregulowanie i podwyż-szenie pensyj i reformę przepisów emerytalnych. Wszy-skie te petycje wniesione są za pośrednictwem dr. Czerkawskiego.

Najwięcej petycyj znajduje się w tej komisji bu-dżetowej od listonoszów, pocztmistrzów i urzędników pocztowych we Wiedniu, Tryeście, w Czechach i Sty-rji o polepszenie bytu. Bóg raczy wiedzieć, czy te prośby wiele pomogą, ale przecież może nie zawadzi-łoby, aby i galicyjskie Stowarzyszenie pocztmistrzów przyczyniło się do tej akcji. I tak podobno Wydział jego nie wiele robi, chociaż wiele radzi, więc niech przynajmniej petycję wyprawi do Wiednia.

W wydziale petycyjnym znajdują się następujące prośby z Galicji:

- 1) Gminy Ispas nad Prutem o pozwolenie brania snrowicy ze źródła solnego Podgór w Utoropiu; przez dr. Czajkowskiego.
2) Skarga Franciszka Śliwaka z Podhorzec, z po-wodu grabieży anizantu; przez dr. Czajkowskiego.
3) P. Ananiasza Nawrockiego z Dzuryna o pen-sję oficerską; przez p. Czajkowskiego
4) Gminy Tarnawa o wyłączenie z powiatu Ży-wieckiego, z przylączoniu do powiatu Wadowickiego; przez dr. Zyblikiewicza.
5) Rady gminnej w Kopczyńcach, w Galicji o u-suniecie wójta tamtejszego; przez ks. Barewicza.
6) Izby adwokatów w Krakowie o zniesienie §. 6. regulaminu adwokatury z d. 6. lipca 1868; przez dr. Grocholskiego.
7) P. Bronisława Strzeleckiego z Poluchowej o przypiszenie jego procesu z Onufrym Szawczukiem; przez dr. Grocholskiego.
8) P. Wandy Fischmanowej z Dynowa, o odpisa-nie podatków; przez p. Grossa.
Przy tej sposobności nie zawadzi może zwrócić uwagę pp. delegatów, że szlachetna ich uczynność dla petentów, nie powinna może sięgać tak daleko, aby podawali do Rady państwa prośby w kwestjach, nale-żących do zakresu kompetencji sejmów krajowych, jak u. p. petycję, przytoczoną powyżej pod nr. 4 i 5.

To jest charakterystyczne, że wszystkie prośby o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów do Rady pań-stwa, odsyła przyzdyjm do komisji rezolucyjnej.

Przegląd polityczny.

W sprawie procesu przeciw księciu Piotrowi Bonaparte donoszą z Paryża, że książę prawdopodobnie zostanie przez sąd całkiem niewinny. Pan Bernier, sędzia prowadzący śledztwo — pisze jeden z korespondentów — i prowadzący je bardzo ściśle, jest tego przekonania, że niepodobna będzie niekorzystny dla panów Noir i de Fonville, iż sadzą, że będzie im można dowieść, że policzek, jaki Noir dał Piotrowi Bonapartemu, był przewi-adywany i ułożony na przypadek, gdyby Piotr Bonaparte źle przyjął obu świadków. Spoliczkowanie jednego z Bonapartych mogło bardzo się umie-chać intrygom demagogom. „Przed rozpoczęciem jednak procesu nie z pewnością o tej sprawie wy-rzec nie można; wszystkie pogłoski dziennikarskie, czy to za, czy przeciw księciu Piotrowi Bonapar-temu, należy bardzo ostrożnie przyjmować. Zdaje

się jednak, że odebranie policzka przed strzałem zostało przez śledztwo stwierdzone.

Z Wołynia piszą do Czasu pod dniem 20. stycznia: Wiadomo z dziejów, jakich sposobów u-żywała zawsze Moskwa dla wicherzenia i kno-wania w dawnej Polsce, póki nakoniec jej nie rozszarpa-ła. Sposoby te jedna i te same, aż do dziś dnia są używane. Podszycając się bowiem pod jednople-miennność ze słowiańską Rusią, i występując jako jedyna i naturalna protektorka całej Słowiańszczy-zny, wszystkie knowania swoje wyprowadza zawsze z tej jednej zasady.

Oprócz kno-wani na Wschodzie najbliżej ją obchodzi Galicja, na którą apetyt swój zaborscy ostrzy oddawna. Ślady tych kno-wań dostrzegamy nieraz z moskiewskich dzienników, w niebogłosy trąbiących o ucisku Rusinów w Galicji pod kon-stitucyjnym rządem austriackim, jakoteż z tajem-nych agitacyj, które w skutkach swoich dostrze-gać się dają.

My jako najbliżsi sąsiedzi Galicji, z obowiązku stojąc na straży myśli i uczuć narodowych, z bo-leścią patrzymy na różne moskiewskie przygo-towania do agitacyj w Galicji za pośrednictwem władz i urzędów tak cywilnych i wojennych, jako też dncbowych, w nadgranicznych powiatach. Kno-wania te dotąd bezbarwne, przybierają już takie rozmiary, że zakrawają na jawne demonstracje u-chodzące do tej pory baczności rządu austriackiego.

Fakt, który niżej podajemy, stwierdza w ude-rzających szczegółach spiskowanie Moskali z uniki-em duchowieństwem w Galicji. W dniu one-gdajszym podług wschodniego kalendarza obcho-dzono uroczystość poświęcenia wód Jordana.

W wiosce nad Styrem leżącej, Merwie, należą-cej do dóbr Beresteczka, zebrało się wszystko co urzędowe z całego powiatu, cały sztab zahandmów z kilku powiatów, miejscowe oddziały wojska, wszyscy w galowych mundurach. Sprowadzono z okolicy kilku popów, dla których sprawiono nowe złoście aparata, i nowe chorągwie. W największem miejscu płynącego Styru urządzono obszerny po-most dla pomieszczenia wszystkich ludności na ten obrzęd zebrałej, a bardzo licznej, gdyż poprzednio zachęcano lud do najliczniejszego na ten dzień zgromadzenia się. W oznaczonym czasie cała ta procesja wyszła z wiejskiej w Merwie cerkiewi do rzeki. Jednocześnie z leżącej w Galicji za Styrem wsi Strzemilcza, należącej niegdyś do rozległego Berestecckiego państwa, a będącej i dziś własnością hrabięcia Konstantego Ożarówskiego wyszła procesja prowadzona przez ubogiego odzianego parocha jakby dla umyślnego kontrastu, i zaczęła zbliżać się do rzeki, naprzeciw miejsca zajętego przez mo-skiewską paradną procesję, ostatnia ujrzawszy to zaczęła powiwać swemi chorągiewami na znak po-witania, to samo uczyniła i pierwsza i dążąc do tegoż samego punktu na rzecę. Jakoż za zbliże-niem odprawiono wspólnie nabożeństwo, po ukoń-czeniu którego moskiewscy popi zainbowali hymn Boże cara chrań, a ksiądz unicki ze Strzemilcza wspólnie ze swymi tenże hymn odpiewał chórem. Chorągwie z obu stron tryumfalnie powiewały. Po skończonem takim wspólnem nabożeństwie, z tu-tejszej strony zaczęto przez wazko płynący w tem miejscu Styr przeczuchać kołaczę, jakby na jałmużnę dla Rusinów galicyjskich.

Żadnych komentarzy do tego faktu dodawać nie potrzebujemy — podajemy go z najściślejszą prawdą we wszystkich szczegółach, rozumiejąc, że on sam w sobie jest dość wymowny i niemało zna-czący.

Do wszystkich tajemnych agitacyj swoich nie szczędzi Moskwa i powierzonych mamulek. Roz-kazano we wszystkich przy granicy austriackiej leżących wioskach i miasteczkach budować nowe wspaniałe cerkwie, dla pokazania galicyjskim Ru-sinom, jak to rząd moskiewski opiekuje się religią, i jak ona jest świętą w swoich obrzędach i bud-owlach w ziemiach pod jego panowaniem zosta-jących.

Moskwa. Paryżka Corr. du Nord Est poda-je jedną z edezw moskiewskich, puszczonych w o-bieg w ostatnich czasach. Odezwa ta napisana ma być w narzuczu ludowem moskiewskiem, brzmi zaś jak następuje:

„Bracia! cierpliwość nasza wyczerpana. Życie z każdym dniem coraz jest cięższe. Oszukano nas próżnymi obietnicami. Ta ziemia, którą Bóg dał wszystkim ludziom, została zabrana przez panów. Gdzież sprawiedliwość? Niestety! nigdzie jej nie-ma; wszędzie panuje tyrania.

„Przedtem było inaczej. Pola należały do tych, co je uprawiali. Nasi przodkowie nie znali ani szlachty, ani księży, ani kupców, ani pobożców. To też żyli wolni i szczęśliwi! Lecz z zamorza przy-byli obcy książęta, ciągnąc za sobą szlachtę, u-rzędników, pobożców; podbili oni nasz lud i za-brawszy nasze pola, żyją z owoców naszej pracy!

„Zabrawszy kraj, zdobywcy pobudowali miasta, z których jeszcze nas gnębią. Im to zawdzięczamy surowe prawa i ciężkie podatki, co nas do ne-dzy doprowadzają. Oni się cieszą! czemuż nie ma-ją się cieszyć, skoro tuczą się naszym chlebem. Ich miasta są tak obwarowane, że nie możemy na nich napaść, chyba żebyśmy im puścili czerwonego koguta (w języku ludowym czerwony kogut ozna-cza podpalenie.)

„Powiedzieli sobie: wszystko należy do cara,

do szlachty, do popów, kupców itd. lud naszym niewolnikiem.

Istotnie, my chłopcy jesteśmy teraz tylko bydłem naszych panów: osiadałi oni nas i obudzali, a potem na grzbiet nam wskoczyli. Biada temu, kto osmieli się skarżyć: Syberja lub rozstrzelanie czeka śmiała. Lecz jeśli nieukontentowanie zaczyna przechodzić w wzburzenie umysłów, wtedy panowie przybierają inny ton. Wtedy są szczerzy w obietnicach i kłamstwach. Gdy spokojność wróci, piękne słowa są zapomniane a prześladowanie jeszcze się zwiększa.

„Car był pijany, kiedy podpisywał ukaz odczytany nam d. 19. lutego 1861 r. Cóż powiada ten ukaz? Chłopi! jesteście wolni, ale pod jednym warunkiem: że nie będziecie posiadać piędzi ziemi, ani roli, ani lasów. Szczęściem dla honoru cara, że był pijany, podpisując ten ukaz.

„Popi nam mówią: car jest Bogiem ziemi, szlachta pełni przy nim obowiązki aniołów. Myśmy się cieszyli, że możemy uginać karki.

„W naszej historii jest jedna chwila, w której można było żywić nadzieje. Car i cała rodzina wygaśli. Nieszczęściem szlachta zawezwała z Niemiec ksiązkę, z którego wyszła cała linia panujących, co nas gnębią od tak dawna. Ta rodzina niemiecka rozmnożyła się do nieskończoności; za ledwiej popi mogą w cerkwiach wyliczyć imiona różnych jej członków; pożera ona wiele a jeszcze więcej wydają dworacy... To też stoimy ciągle nad przepaścią deficytu i straciliśmy już nadzieję zapłacenia długów. Głupcami jesteśmy, rządzą nami Niemcy, co się starają napełnić swoje kieszenie... Nasz car i wielcy księżęta są niezdolni do rządów, wolał przebiegać po wielkich drogach i słuchać okrzyków hurra! i patrzeć, czy zrzęcznie łapiemy nasze czapki, wyrzucane w górę na znak radości.

„Przed nami jedna tylko rzecz do zrobienia, wydusić naszych panów jak psów. Niema litości. Trzeba aby wszyscy zginęli... trzeba podpalić ich miasta, trzeba oczyścić kraj w ogniu... Po co te miasta? one służą tylko do zrodzenia niewoli. Kiedy chłop będzie panem swej chaty, swego pola, kiedy będzie mógł spokojnie pracować w fabryce swej wioski, nie będzie potrzebował szukać służby w mieście... Ponieważ mają działa i karabiny, których nam braknie, więc tylko ogniem możemy walczyć i zwyciężyć. Skoro obrócimy w popiół mury, za którymi się ukrywa ta zgraja, to przecież wtedy wyzdycha ona z głodu.“

Kronika.

Z Towarzystwa Prawniczego. Jutro, w piątek dnia 4. b. m. odbędzie się zwyczajne posiedzenie sekcji dla prawa cywilnego, karnego i t. d. Na porządku dziennym między innymi: Rzecz o sądach pokoju — ref. p. radca Borowski.

Przekład włoski poezji Lenarłowicza ma wyjść we Florencji p. t. *Album włoskie*.

Milosnikom stenografii a mianowicie uczącej się młodzieży wszystkich zakładów naukowych przypomniamy, iż regularnie w każdą środę i sobotę o godz. 6. wieczorem w II. tutejszym gimnazjum na szkarbach (pierwsze piętro), odbywać się będą zupełnie bezpłatne wykłady stenografii, przez członków centralnego Towarzystwa stenografów.

Powodując się jedynie rzetelnym rozwojem tej nauki, Dyrekcja poruczyła te wykłady najzdolniejszemu członkowi Towarzystwa, mianowicie egzaminowanemu nauczycielom stenografii i praktycznym stenografom sejmiku krajowego.

Dyrekcja towarzystwa zaprasza zatem wszystkich prawdziwie miłujących stenografię i chcących korzystać z tych rzetelnych usiłowań około jej rozwoju i rozszerzenia, do jak najliczniejszego współudziału. Zarazem zawiadamia się, że dla dogodności p. t. uczestników, biblioteka dzieł stenograficznych, obejmująca kilkadziesiąt numerów, umieszczoną została w tym samym lokalu, gdzie wykłady się odbywać będą.

Morderstwa i rabunki. Obok Śniatyna mieszkał w samotnym ustroniu Piotr Budzanowski, gospodarz uchodzący za bardzo bogatego. Dnia 16. rano, znaleziono go w podwórku wraz z parobkiem i dziewczką, zamordowanych w okropny sposób. Głowy były pooddzielone od tułów. Pokazało się dalej, iż wszystkie rzeczy i pieniądze Budzanowskiego nieznani mordercy zrabowali. Śledztwo jest w toku.

Podobny wypadek zdarzył się w nocy z 13. na 14. stycznia we wsi Mikulińcach pod Nadwórnią. Pięciu rabusiów z zamarnowanymi czernidłem twarzami napadło tejsze nocy dom zamężnego włościanina, Dmitriju Huelaka. Rabusiowie uzbrojeni byli w pałki i strzelby. W najokropniejszy sposób męczyli gospodarza i jego żonę, żądając wyjawienia schowku pieniędzy: popieklili ich na całym ciele workami zwieczkami, rozgniatali im palce u nóg i t. p. Ostatecznie zabrali przeszło 300 złr. gotówką i rozmaite rzeczy. Dotychczas nie schwyceno złoczyńców.

(S.) **Rada powiatowa łanucka** ua posiedzeniu dnia 15. stycznia b. r. odbytem, przekonała się, iż w przeciągu ostatniego kwartału prócz znacznej liczby ustnych zażeń, 443 pisemnie wniesionych spraw zatwierdzono, za co wyraziła na wniosek członka, Alfreda Rucińskiego, Wydziałowi pow. zastęstwo uznanie, szczególnie zaś za gorliwość i uwinność, jaką tenże okazał przy zaprowadzeniu kasy pożyczkowej i oszczędności dla powiatu łanuckiego i założeniu 23 kas pożyczkowych gminnych, jak niemniej przy przeprowadzeniu pertraktacji, na podstawie których obecnie 32 systemizowanych a 12 niesystemizowanych szkół w powiecie tutejszym powstało, do których dzieci z 57 gmin uczęszczać mogą.

Przystąpiono następnie do obrad nad sprawami na porządek dzienny przeznaczonemi, i tak: marszałek jako sprawodawca, przedstawił rachunek dochodów i wydatków za rok ubiegły, wykazując ile, gdzie i na czym zaoszczędzono, z czego się okazało, iż z końcem ubiegłego roku o 1403 złr. 34 1/2 ct. w. a. mniej wydano, aniżeli preliminowanem było. Po przyjęciu do wiadomości tego rachunku i udzieleniu na takowy Wydziałowi powiat. absolutorium, wniosł prezes, aby z tej kwoty udzielono pewne remuneracje, i tak: sekretarzowi 100 złr., kanceliście 30 złr. a woźnemu 20 złr., co też większością głosów przyzwolono. Przyjęto potem jednogłośnie projektowany przez Wydział pow. preliminarz w wysokości 3-procentowego dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych, poczem na wniosek ks. Trznadła, większością głosów uchwalono jeszcze 2%, na konserwę dróg gminnych, a na wniosek p. Rucińskiego, poparty pełną ciężką i czucia przemową p. Firleja, 1%, na wsparcie biednych nauczycieli szkół ludowych w powiecie. Tym sposobem oznaczono całkowitą sumę uchwalonych wydatków na 5829

złr. 36 ct. w. a. która na rok 1870 — procentowemu do datkiem do podatków bezpośrednich pokryta zostanie.

Samotrząsk na złodziei. Kar. Krak. opowiada następujący wypadek: Wczoraj rano subiekci handlu korzennego pana Fuchsa, w rynku, gdy przyszli o zwykłej godzinie sklep otworzyć, ujrzeni zapalone w handlu światło i domyśli się, że złodziej się wkraść musiał. Wszedłszy do sklepu, natychmiast zamknęli wszystkie drzwi a usłyszawszy ruch w piwnicy, dwóch z nich usiadło nad otworem, gdy równocześnie dano znać o nich policji. Wkrótce też zjawił się patrol z komisarzem policji, obstawiono wszystkie wyjścia i w piwnicy znaleziono winem podjętego złodzieja, przy którym znalezione kilkadziesiąt reńskich, które z kasy sklepu sobie przywłaszczył. Wszedł on do sklepu drzwiami do piwnicy prowadzącymi od podwórca, wybił w drugich drzwiach do drugiej piwnicy dziurę, przez którą dostał się przez żelazne drzwi, które wywalił, do piwnicy komunikującej bezpośrednio ze sklepem. Jedenadzieścioro kłódek złamał musiał i 4 drzwi otwierać, nim się dostał do kasy sklepu, gdzie był zapas pieniędzy obrotu dziennego, t. j. kilkadziesiąt złotych reńskich w banknotach i kilkanaście miedzią; te ostatnie znalezione w drugiej piwnicy zawinięte w ręcznik, wyrzucone śnać przez złodzieja w chwili, gdy spostrzeżł grożące mu niebezpieczeństwo. Złodziej znany już jest dobrze policji i niedawno z kryminalu wypuszczonym został.

Proces Kundego. Pozawczoraj wzmiankowaliśmy o rozpoczęciu procesu o zbrodni uczestnictwa w podrabianiu moskiewskich publicznych papierów kredytowych. Dziś podajemy szczegółowe sprawozdanie.

Skład sądu: Prezydujący radca Mogielnicki; sędziowie: radca Ortyński, radca Semkowicz; asystenci: sekretarz sądu wyższego p. Lederer, sekretarz sądu krajowego p. Lewakowski. Zastępca prokuratora: dr. Prachtel. Protokola: p. Kaiser.

Obroncy: Dr. Ralf, dr. Szaf i dr. Kibel. Ława dziennikarska liczenie obsadzona; publiczności pełno. O godzinie 10 1/2 zastępca prokuratora wnoszą następujące oskarżenie:

Dnia 31. października 1868 roku, sąd powiatowy w Podhajcach w drodze telegraficznej otrzymał wiadomość, że niejaki Salomon Rauch z Podhajec, posłał zamieszkałemu w Skale, Łazarzowi Zejdemanowi do wymiany kwotę 500 rubli srebrem, w 10ciu rublowych moskiewskich biletach kredytowych, które według wszelkiego prawdopodobieństwa, były podrabiane a z wytoczonego w tym względzie śledztwa karnego okazało się, że tenże Salomon Rauch, w tym samym czasie, t. j. dnia 27. i 28. października, tudzież w tym samym celu i w takichże samych 10ciu rublowych biletach kredytowych, posłał 1) Abrahamowi Gartenbergowi w Czerniowcach 1000 rubli; 2) Ojzjaszowi Pohorylesowi w Husiatynie 600 rubli; 3) Chaimowi Wejserowi w Husiatynie 500 rubli; 4) Mojżeszowi Lejbie Drymerowi w Skale 400 rubli; 5) Ojzjerowi Marmaroszowi w Skale 350 rubli, a zatem 6) z wymienioną 500set rublową kwotą Łazarzowi Zejdemanowi, razem 3350 rubli srebrnych.

Nadesłane Abrahamowi Gartenbergowi w Czerniowcach, a zmienione przez tegoż biletu kredytowe w łącznej sumie 1000 rubli, odesłaniami zostały w interesach handlowych do Odessy, a otrzymane za taką kwotę 1589 złr. 20 ct., Abraham Gartenberg, pod adresem Abrahama Raucha wysłał do Podhajec, gdzie tę kwotę, w skutek nakazu sądowego, przytrzymał na poczekaniu. Przesłane zaś przez Salomona Raucha Pohorylesowi, Wejserowi, Drymerowi i Zejdemanowi bilety kredytowe, w kwotach 600, 500, 400 i 500 rubli, ze względu na zachodzące podejrzenie o fałszywość onych, sądownie zajęto, podczas gdy Ojzjer Marmarosz nie znalazłszy kupca na przysłane mu 350 rubli, odesłał takowe na powrót, z kądem odebrał, t. j. Salomonowi Rauchowi, poczem te ruble tego samego dnia, w którym aresztowano Raucha, z bezimiennem doniesieniem, jako podjęte z ulicy, sądowi powiatowemu w Podhajcach zostały przedstawione.

Salomon Rauch, kupiec towarów bławatnych w Podhajcach, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej podał, że wymienioną sumę 3350 rubli srebrem, otrzymał dnia 27. października (1868 r.) od Herszka Rebenszoka, kupca w tychże Podhajcach — co tenże całkowicie potwierdza — dodając, iż rzeczone ruble pochodzą od zamieszkałej tamże Cecylii Orenszejnowej, żony lekarza prywatnego, która, gdy udał się do niej o pożyczkę, przychylając się do takiej, na dniu 23. października wręczyła mu kwotę 1300 rubli, zaś d. 27. t. m. 2050 w całkiem nowych 10ciu rublowych biletach kredytowych, z poleceniem, by takowe, za pośrednictwem Salomona Raucha zmienić na austriackie banknoty, a z uzyskanych tym sposobem pieniędzy, zatrzymując dla siebie tytułem pożyczki kwotę 4000 złotych reńskich, resztę jej oddał, co się jednak nie powiodło.

Salomon Rauch zeznał nadto, że w ciągu 1868 roku otrzymał był bezpośrednio od Orenszejnowej rozmaite kwoty w 10ciu rublowych moskiewskich biletach kredytowych, a mianowicie: 1) Dnia 19. czerwca do wymiany kwotę 500 rubli, wręczoną Herszowi Rebenszokowi, co tenże częściowo potwierdza, dodając, że otrzymane od Raucha ruble w celu umorzenia długów handlowych, posłał do Wiednia, Lwowa i Białej, tudzież, że odpowiednia kwota w banknotach austriackich, albo przez niego, albo przez Raucha oddaną została Orenszejnowej. 2) W końcu sierpnia lub na początku września, zakupiono od niego towary za kwotę 50 rubli, kwotę tę posłał do wymiany Ojzjerowi Marmaroszowi w Skale, a otrzymaną od tegoż sumę w banknotach austriackich, jako swą własność zatrzymał dla siebie. 3) Kwotę 410 rubli, z których 200 posłał do wymiany Abrahamowi Rotowi w Brodach, 160 włożył w handel wolami, resztując 50 rubli zmienił u Dawida Fruchta, a uzyskane tym sposobem sumy w walucie austriackiej 313, 254 i 77 złr. 50 c. oddał Orenszejnowej. 4) Dnia 4. i 19. października kwotę 400 i 500 rubli, czyli razem 900 rubli srebrem, które dla wymiany przesłał Ojzjerowi Marmaroszowi oraz Abrahamowi Rotowi w Brodach, a otrzymane od tychże w austriackich banknotach wartości 626 i 785 złr. 40 c. oddał także Orenszejnowej. 5) Dnia 22. października sumę 300 rubli odesłał do wymiany Baruchowi Fejerszejnowi w Skale, lecz odesłaną przez tegoż do Podhajec w banknotach tutejszych kwotę 477 złr. sądownie zajęto.

Wypada tu nadmienić, że otrzymane od Salomona Raucha 300 rubli, Baruch Fejerszejnowi doręczył Jechlowi Hirszowi ze Skaty, a tenże odesłał takowe Chaimowi Wejserowi w Husiatynie, który z tych 300 rubli 60 rubli wydał, resztując zaś 240 sądownie odebrano.

Nareszcie Hersz Rebenszok zeznał o otrzymaniu na dniu 5. października 1868 roku od Cecylii Orenszejnowej, tytułem pożyczki 200 rubli sr. w dwóch 50rublowych i dziesięciu 10rublowych biletach kredytowych, zaś dnia 19. października 500 rubli w samych 10rublowych biletach, a zatem łącznie 700 rubli, które celem wymiany posłał do Kohosa Lamperta w Brodach, tudzież że powyższy dług umorzył tym sposobem, że dnia 21. października zapłacił Orenszejnowej 700 złr., mężowi jej Jakóbowi Orenszejnow-

wi 142 złr., resztę zaś zatrzymał dla siebie na rachunek w jego handlu przez Orenszejnową zaciągniętego długu.

Tak tedy ogólna suma wydanych przez Cecylię Orenszejnową pieniędzy moskiewskich wynosi 6210 rubli, z których, jak wyżej wykazano do rąk sądu dostała się kwota 2590 rubli w 259 10rublowych kredytowych biletach, a które według nadesłanego przez dyrekcję banku moskiewskiego zaświadczenia, wszystkie są podrabione.

Co do pochodzenia rzeczonych rubli, zmiana w toku śledztwa a słuchana nieestety nader ogólnikowo Cecylia Orenszejnowa podała tylko tyle, że od zamieszkałego we Lwowie, a znanego jej dobrze Józefa Albina Kundego zegarmistrza, otrzymała tytułem pożyczki na wiosnę 1868 r. listownie kwotę 300—500, a we wrześniu lub październiku 810 rubli, tudzież, że wszystkie te ruble celem wymiany wręczyła Salomonowi Rauchowi, przypadkowo zdybanemu w sklepie Hersza Rebenszoka, a który to Rauch dał jej za owe ruble kilkadziesiąt złr., nareszcie, że potrzebując pieniędzy na wyprawę dla córki, udała się była powtórnie do Kundego z prośbą o pożyczanie jej pieniędzy, w skutek czego tenże z końcem października posłał jej 3350 rubli, które ona znowu na krótki czas Herszowi Rebenszokowi pożyczła.

Józef Albin Kunde po dłuższych, kłamliwych wybiegach przyznał, że Cecylia Orenszejnowa, której kilkakrotnie pożyczką celem częściowego umorzenia tych długów, wynoszących wedle zdziałanego we wrześniu obrachunku kwotę 1450 rsr., przysłała mu w październiku 1868 roku pod adresem niejakiemu Ignacemu Roanera z prośbą o nadesłanie jej kilka tysięcy rubli na posag dla córki, a on czyniąc zadość tej prośbie w terminie z dnia 25. października posłał jej za otrzymanymi powyższych 1300 rubli, tytułem pożyczki i to raz szczególnie kwotę 3350 r., otrzymaną od niejakiemu Grunda paczkarsza, od którego za sprzedane zegarki utargował we wrześniu 1867 r. 500 rubli, w styczniu 1868 roku 3500 rubli, a na początku lata 1838 3000 rubli, czyli razem 7000 rubli.

Już to zeznanie Cecylii O. w związku z przytoczonymi wyżej wzmiankowanemi zeznaniami Salomona Raucha, i wypływająca z tych zeznań okoliczność, że nie trudniąc się żadnym handlem Cecylia O., zamieszkała w odległym od granicy moskiewskiej miasteczku, w którym podobne papiery nigdy nie były w obiegu, posiadała tak znaczne kwoty rubli, które prawie wyłącznie składały się z biletów kredytowych jednej i tej samej kategorii, nadto całkiem nowych, dalej okoliczność, że Orenszejnowa nie obróciła rzeczonych rubli na zakupienie wyprawy dla córki, tylko za pośrednictwem osób trzecich, tj. Raucha i Rebenszoka, którzy te ruble równocześnie po różnych rozsyłali miastach, nie mniej też okoliczność, że familia Orenszejnowej o powyższych pożyczkach ani wiedzieć nie chce; nareszcie tajemnicza a nawet podejrzana treść wymienianych między Orenszejnową a Kundem telegraficznych depech, niezbitnie wskazują na to, że dom Orenszejnowej był ogniskiem rozpowszechniania fałszywych rubli, tudzież, że Orenszejnowa w tym względzie porozumiała się z Kundem, z którym według dochodów w jak najściślejszej zostawała zażyłości, a na którym, jak śledztwo wykazało, ciężo podejrzenie o rozpowszechnianie owych rubli za poprzednim porozumieniem się, jeśli nie z samymi fałszerzami, dotychczas nie wykrytymi, to przynajmniej z tychże współnikami, lub też uczestnikami.

Z tych to powodów prokuratorja widzi się zmuszoną postawić w stanie oskarżenia: Albina Kundego, Hersza Rebenszoka, oraz Salomona Raucha, a to na zasadzie §. 109. ust. karnej.

Akt ten oskarżenia, wznąć należy, wygłoszony został bardzo dobrą polszczyzną, której nie prawie nie można było znaleźć do zarzucenia. Słusznie też dr. Prachtel postąpił, nie wdając się we wszystkie szczegóły, śledztwem wykazane tej sprawy, pozostawiając rozwinięcie się onych tokowi samemu procesowi.

Wezwani na świadków Karol Lemper z Lwowa, oraz następujący izraelci z Podhajec: Ides Goldhaber, Salomon Bryk, Hersz Falszberg, Tobiasz Wizes, i Benjamin Rus; po skonstatowaniu ich osobistości, zostają wydani z sali. Poczem prezydujący przystępuje do zwykłych zapytań obwinionych o ich wiek, stan, zajęcie i t. d.

Z tego pokazują się: Józef Albin Kunde lat 28, ubrany z pewną elegancją, lecz bez pretensji, jest z fachu zegarmistrzem, mieszka we Lwowie. W 6 tygodni po słu-bie został przyaresztowany! Rysy bladej jego twarzy są piękne, nawet szlachetne można powiedzieć. Każda zresztą twarz w smutku jest piękna, a Józef Kunde z nieudaną wielką boleścią, stoi przed sądem i ledwo jest zdołał powstrzymać łzę cisnącą się do oczu jego, by mózdz zrozumiałe chociaż cichym głosem odpowiadać.

Okolo lat 50 mający Hersz Rebenszok z Podhajec, siwizną przypuszyt kupiec bławatny, ojciec kilkorga dzieci, także jest wiele zmartwiony i bardzo smutny. Ubrany czysto, krojem żydowskim. Obydwoh tych obwinionych Wysoki sąd każę odprowadzić do więzienia.

Prezydujący: Salomon Raucha, chodź tu! (C. d. n.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Pierwsze stowarzyszenie owczarskie odbędzie doroczne ogólne zgromadzenie członków dnia 10. lutego b. r. o godzinie 10 z rana w gmachu Ossolińskich we Lwowie.

Zarząd zaprasza szanownych członków do wzięcia licznego udziału, zwracając uwagę na §. 10 statutu, który orzeka: Na zgromadzeniu ogólnem mogą członkowie głosować przez pełnomocników, (listownie) którzy muszą być członkami: więcej jak 3 głosy jeden członek oddawać nie może. Przedmiotem obrad będą:

- 1) Przyjęcie nowo zgłaszających się członków przez zgromadzenie
- 2) Sprawozdanie zarządu z czynności i funduszu
- 3) Wzięcie udziału w wystawie Przemysłowej od 28. do 30. maja b. r.
- 4) Zorganizowanie odbytu na mięso owcze z 70pasowych broków na rzeźnię lwowskiej 5.
- 5) Potrzebie jarmarku wełnianego dla Galicji
- 6) Zorganizowanie sprzedaży wełny w większych partjach jednolitej wełny
- 7) Dyskusja nad warunkami, pod którymi chów owiec opłacić się może
- 8) O zastawianiu opasowych owiec angielskich do gospodarskich stosunków Galicji
- 9) O dokonaniu próby prania wełny sposobem Pinarda
- 10) Wnioski członków.

Edwin Hohendorf, przewodniczący.

Rzepak za 150 fnt. brutto 252 sgr., olej rzepakowy 12 1/2, tal. za cetrar. na później 12 1/2, tal. spirytus loco 8000 trallów 13 1/2, tal. gotówka na terminu za późniejsze miesiące 14 1/2, talara.

Szczecin. dnia 31. stycznia godz. 2 po południu. Pszenica sziabo, za 2225 fnt. 60 tal., żyta kurs przepiętny 41 1/2 na kwiecień-maj 41 1/2, tal. za 2000 fnt. Olej rzepakowy w cenach się ustalił, cetrar loco 12 1/2, tal. spirytus bez zmiany, loco za 80% 14 1/2, tal. gotówka, na terminie po 14 1/2, tal.

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj pociąg czerniowiecki wyskoczył z szybu koło Otyni. Kilka wagonów zgruchotanych. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Dzisiaj rozpoczęły się posiedzenia delegatów Towarzystwa kredytowego.

Oto jest dosłowne brzmienie nominacji pana Hasnera:

Kochany kawalerze v. Hasner! Mianuję Cię prezydentem mego ministerstwa dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów i udzielam zarazem godność tajnego radcy z uwolnieniem od taks.

Odmawiając podanym przez ministrów, Plenara, dr. Giskrę, dr. Herbsta i dr. Brestla prośbom o dymisję i pozostawiając ich na dotychczasowym ich urzędach, mianuję na ich wniosek feldmarszałka-porucznika, Jana Wagnera, ministrem obrony krajowej, szefa sekcyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Banhansa, ministrem rolnictwa, a radcą ministerjalnego, dr. Karola Stremayra, ministrem wyznań i oświaty. Podług tego raczysz dalsze co potrzeba zarządzić.

Wiedeń d. 1. lutego 1870.

Franciszek Józef m. p. Plener m. p.

Z tego odrębnego pisma widzimy, iż p. Giskra nie otrzymał ministerstwa policji. Jak Nieufr. Presse pisze, ministerstwo to zwinęto, rozdzielwszy agencje pomiędzy ministerstwa inne. Kierunek żandarmerji należeć będzie do ministra obrony krajowej. Dziennikarstwo i w ogóle prasa do ministra prezydenta, reszta przypadnie ministerstwu spraw wewnętrznych.

Tymczasowo jednak, aż do przeprowadzenia tej reorganizacji — ministerstwo policji będzie prowadził pan Plener.

O programie nowych ministrów, zatwierdzonym pozawczoraj przez cesarza na Radzie ministrów pisze Presse stara, iż zawiera trzy punkta: Zniesienie korkordatu i odpowiednie ustawy, uregulowanie stanowiska ministerstwa do kanclerza, i galicyjska rezolucja. Co do tej nie wie Presse nic szczegółowego, powiada jednak, iż postanowiono pójść daleko w koncesjach dla Galicji. To daleko będzie zapewne zawierac: Najwyższy sąd, Polaka ministra i prawodawstwo o lzbach handlowych. Pierwsze dwie koncesje bez Rady państwa, w drodze rozporządzenia mogą być przeprowadzone, na ostatnią, o lzbach handlowych już się zgadzała komisja rezolucyjna Izby niższej!

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Paryż d. 2. Lutego. W Ciele prawodawczem toczyły się rozprawy nad poprawką, wniesioną przez pana Gréve do regulaminu, ażeby Izba miała prawo wezwania siły wojskowej dla swej obrony. Minister Segris mówił gwałtownie przeciw tej poprawce, nazywa ją naruszeniem konstytucji. Jules Favre broniąc poprawki, robi aluzję do zamachu stanu z dnia 2. grudnia. Przy głosowaniu odrzucono poprawkę Grévego 217 głosami przeciw 43.

Patrie zaprzecza wiadomości jakoby ministrowie wojny i marynarki zamierzali zredukować kadry oficerskie armii lądowej i marynarki. Umarł marszałek Regnault. *Opinion Nationale* donosi, że la Guernonier ma być mianowany posłem w Hiszpanii.

Kursy z dnia 2. Lutego 1870.

godz. 2. min. — popołudniu.

Wiedeń. Renta austriacka 60.60. Akcje kredytowe 263.—. Akcje banku anglo-austriackiego 311.25. Bank obrotowy 116.50. Akcje Karola Ludwika 231.50. Kolej południowa 247.80. Franko-aust. 105.50. Akcje banku bud. 55.—. Kolej wschodnio-południowa —.—. Akcje banku ludowego 66.—. Kolej Elżbiety 183.—. Losy 1860 r. 97.20. Napoleondor 9.85. Losy 1864 r. —.—. Banku jeneraln. —.—. Tramway 149.—. Usposobienie stałe.

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzameczu. (Podług zegaru lwowskiego).

Ochodzą do Brodów i Złoczowa o g. 11 m. 38 rano. o „ 10 „ 34 wieczór.
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złoc. o „ 4 „ 35 rano. o „ „ „ 3 „ 42 wieczór.

Przyjechali do Lwowa dnia 3. lutego.

Hotel Langa-Maciej Borowski z Hurka, Adam Iwanicki z Łuczyce.

Hotel Georgia. Franciszek hr. Komorowski z Łuczyce, Julian hr. Brunicki z Podhorea, Demeter hr. Wassylko z Bukowiny, Mikołaj Piskocki z Multan, Antoni Jodko z Wołynia, Stanisław Kotarski z Kruska, Oskar Schnell z Firliejówki, Leonard Węzyk z Krakowa.

Hotel Angielski: Jan Brunicki z Rudy Rozanieckiej, Juliusz Czerniński z Czeremusza, Franciszek Dolinski z Mrowla, Apolinary Hoppen z Swaryczowa, Franciszek Jasinski z Zahajpola, Piotr Komorowski z Małej Bilinki, Edmund Litwinski z Litwina.

Hotel Europejski: Ignacy i Stanisław hr. Krasicy z Buchowiec, Stanisław Gniwowoz z Trzcianca, Jan Korwin z Jureczkwa, Jakób Romaszkan z Stanisławowa.

514 1/2. Stanisław Ratyński z Grodowca, Hilary Kęplisz z Romanowy, Tytus Trzeciński z Miejsca.

458 1/2. Arnold Witoszyński z Kropiwny.

Wyjechali ze Lwowa dnia 3. lutego.

Ludwik Aksenowicz do Jarostawa, Konrad Kuczyński do Głęboki, Maurycy Nieniewski do Śniatyna, Władysław Bakowski do Husiatyn, Teofil Rakowski do Rusji, Kazimierz Robacki do Wiednia, Kazimierz Jordan do Koniów, Kazimierz Obertyński do Udnowa, Józef Wierzbicki na Wołyn, Ludwik Jackowski do Nowosiółek, Władysław Laskowski do Dmytrowiec, Klemens Zolotowski do Wolczan.

Do dzisiejszego numeru *Gazety Narodowej* dołącza się „Cennik nasion“ firmy Földessy Lajos w Peszcie.

Wrocław dnia 31. stycznia. Pszenica loco 86 fnt. 76 sgr., żyto loco 84 fnt, 51 sgr., owies 56 fnt. 31 sgr.,

Maszynista

1324 2-3

przytem uczony mechanik, poszukuje miejsca przy maszynie parowej. Listy pod adresem: J. A. przy ulicy Strzyjskiej p. l. 9107.

Już w 12. dniach nastąpi cięgnięcie gwarantowane przez królestwo Galicji i W. Księstwo Krakowskie

Stanisławowskich losów.

Takowe sprzedaje bez zobowiązania odkupu za złr. 27, zaś z zobowiązaniem odkupu po 28 złr. za całą cenę zakupu przez co właściciel bezpłatnie gra w czterech ciągnięciach na 42.200 złr. Wygrane podzielone są na 10.000, 10.000, 8.000, 8.000 złr. i t. d.

mianowicie w następujący sposób: Podpisany zobowiązuje się, wszystkie o niego od teraz do 15. lutego po 28 złr. zakupione Losy Stanisławowskie po odbytych i ciągnięciach za zupełną cenę zakupu odebrać a to od 13. do 15. lutego 1871.

Podpisany poleca się również co do pośredniczenia w zakupie i sprzedaży wszelkich gatunków papierów publicznych, monet złotych i srebrnych, losów, akcyj i t. p. przesyłania na wszystkie obecne miejsca itd. Przy łaskawych zamówieniach zamieszcewanych uprasza się o nadestanie przysługującej kwoty, jak i o dołączenie 20 cent. na przesyłkę w swoim czasie listy ciągnięcia. 1835 1-10

Joh. C. Sothen, Grosshändler und Wechselr. Wien, Graben 13

L. 116.

Ogłoszenie.

Na budowę linii telegraficznej wzdłuż kolei ze Złoczowa na Tarnopol do Podwoleczysk, potrzebuje się około 2900 sztuk słupów.

Ofierty na dostawę tego drzewa na leży przelać do podpisane Inspektoratu najdalej do 16. lutego b. r.

Blizsze warunki i szczegóły powziąć można w biurach telegraficznych w Tarnopolu, Brodach, Złoczowie, Zaleszczykach, Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach, oraz w c. k. starostwach w powyższych miejscowościach i w podpisany Inspektoracie. 1323 2-3 Lwów d. 30. stycznia 1870.

C. k. Inspektorat Telegrafów

PILULES GOURMANDES GAUVIN

APRESERIS, 55, BOULEVARD DE SEBASTOPOLE W PARYŻU. Jest to niesamowity środek czyszczący i przeczyszczający... Działanie ma we Lwowie w aptekach: p. p. Piotra Mikolasa i Berliera; w Krakowie w aptekach: p. p. Brunona Mieczyskiego i Redyka; w Poznaniu w aptekach: p. Dr. Mankwicza i Elznera; w Brodach w aptekach: p. Frankego; w Rzeszowie w aptekach: p. Matyjaszki; i w p. Buhara apt. we Lwowie, w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Gallego, Spissa i Mirowskiego, w Brodach u pana Michała Kullaka.

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I 16,600 FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

ELIXIR pokrzepiający i przeciw gorączkowy, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; leczy gastralgije, bladezki, wycieńczenie i marnienie. Bardzo skuteczny przeciw gorączkom i utracie sił po gorączkach, jak również przeciw zimnicom tak pospolitym w naszym kraju.

W PARYŻU, rue Drouot, 45; — we LWOWIE, w aptece P. Mikolasa; w KRAKOWIE, w aptece P. Trauczyńskiego; — w BRODACH, w aptece P. Kullaka.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA z FRAY-BENTOS (Ameryka Południowa.)

SPÓŁKA LIEBIGA EKSTRAKTU MIĘSNEGO, LONDYN

Wielka oszczędność dla gospodarstw domowych.

Natychmiastowe sporządzenie monego rosolu mięsnego o 1/2 część tańszego w porównaniu z takowym z mięsa świeżego. — Przycządzenia i ulepszenia zup, sosów, jarzyn itd. Wzmocnienie osłabionych i chorych. 1214 2-2

Dwa złote medale, Paryż 1867; złoty medal Havra 1868.

Wielki dyplom honorowy — najwyższe odszczególnienie. Amsterdam 1869.

Detaliczne ceny dla całej Austrii.

1 stoik 1 fut. ang. wagi 1 stoik 1/4 ft. ang 1 stoik 1/2 ft. ang. 1 stoik 3/4 ft. ang. 5 złr. 80 cent. 3 złr. 70 cent. 92 cent. w. a.

Jedynie prawdziwy jeżeli na stojach znajdują się obok zamieszczone podpisy.

Otrzywać można w znaczniejszych handlach i aptekach.

Skład hartowny dla odprzedających z rabatem stosownie do ilości u korespondentów Towarzystwa: Herrn Kloger et Sohn, Wien, Schottengasse Nr. 1. Herrn Jos Voigt et Cie in Wien, zum „Schwarzen Hund“ 1 Hohen Markt.

PIGULKI BLANCARDA

Zelazisto-jodowe, nie podlegające rozkładowi, potwierdzone przez Paryżką Akademię w 1850 r.

Zamieszczone w 1866 r. w formularzu legalnym francuzkim, w Kodeksie etc. Łącząc w sobie własności JODU i ZELAZA, pigulki te używają się specjalnie szczególnie przeciw słabościom skrofalicznym, w pierwszych początkach suchoty, w osłabieniu iroganizmu, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o oddziałanie na krew, w blednicy, niedostatku lub braku regularności, dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania uregulowania perijodycznego jej odpływu. Uwaga. Jodan żelaza nieczysty, albotaki co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wapiącym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigulek Blancarda wymaga należy, aby każdy flakonik nosił pieczętkę ze srebra reakcyjnego (argent reakcyj) z własnoręcznym podpisem wynalazcy na etykiecie zielonej, jak obok:

Dostać można: we Lwowie w aptecce P. Mikolasa; w Krakowie w aptecce p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptecce p. Kullaka. 1026 6-16

OBWIESZCZENIE.

Począwszy od dnia 1. lutego b. r. aż do dalszego ogłoszenia, wchodzi w życie na c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika taryfa zniżona przy następnie wymienionych artykułach, które w ilościach najmniej 100 cetnarów cłowych, jednym listem frachtowym w tutejszo krajowym ruchu do przesyłki oddane będą.

1. Ziarna olejne (rzepak w obydwóch rodzajach, nasienie konopne i lniane, lnianka Dotter) podług zniżonej taryfy dla zboża, ziarn strączkowych i t. p.

2. Cukier w głowach (przy którym kolej za ubytek wagi z powodu otarcia lub potłuczenia się, żadnej nie przyjmuje odpowiedzialności), podług taryfy dla towarów od 1. klasy należących.

3. Ziemiaki (opakowane lub nieopakowane) podług zniżonej taryfy nr. 16, dla przewozu buraków i t. d. obliczone będą.

Lwów w styczniu 1870.

dyrekcja ruchu.

Advertisement for KNAUST machinery, featuring an illustration of a steam engine and text describing its capabilities for various industrial and agricultural uses.

Prawdziwa Woda wynalazku p. Lessueur w Paryżu

EAU ALLEMANDE

jest niezwykła przeciw piegom i liszajom. zapobiega zmarszczkom i nadaje skórze przezroczystość i delikatność młodzieńczą. Wszystkie te zalety rozpoznać można jej użycie w Paryżu, a mianowicie na Wschodzie i w Rumunii.

Skład główny w Paryżu u p. Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie w aptece p. Mikolasa; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Botuszanach u p. Zahna, w Czerniowcach u p. Ign. Schmircha. 1014 6-7

Wiadomość dla lekarzy. SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr. FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw kaszłom uporczywym, katarom błonkowym, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom płucowym. Lekarze paryscy zawzięte z pomyślnym skutkiem go przepisują. Etyczka od kawy jest obrotowa. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne, 36; w Krakowie u Brunona Mieczyskiego, w Warszawie w składzie majarjalów aptecznych Galia, we Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolasa, w Brodach u p. M. Kullaka. Cena flaszki 1 złr. 80 cent., z opakowaniem 2 złr. w. a. 1012 17-48

Wyszczególnione medalem nagrody na parzykłej wyświeśle swiatła w r. 1855.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE



Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu. Proszę zwrócić uwagę! Każde pudełko przemennie wyrabianych proszków Seidlitzkich i każdy papirzek jedną dozę zawierający, dla ruczoimienia od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją marką ochronną.

Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. wraz z opisem w różnych językach. Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co twierdzący ze wszystkich krajów państwa austriackiego nadsyłane poświęcenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpieniach nerw. nerwowym bólu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, hypochochodji, skłonności do wymiotów i t. p.

- Skład tego proszku utrzymują: we Lwowie apt. P. Mikolasa, A. Berliner, Z. Rucker, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Kröllkowsky, J. Pipes, w Białej Keler apt. i J. Berger, w Kaliszu F. Hildebrand, w Podgórzni S. Schlesinger, w Brzeżanach B. Fadenhecht, w Krakowie dr. Sawiczewski ap., w Przemyslu Gaidotschka, w Brodach F. Gomulinski, w M. Jawornicki, w Rzeszowie J. Schaiter i sp., w Chodorowie Z. J. Krynicki, w Józef Jan, w Sanborze Kriegsessen, w Czerniowcach J. Różański, w Józef Trancyński, w Stanisławowie Stecher v. Sebenetz, w Husiatynie A. Sadtberger, w Nowym Sączu Kosterkiewicza wdowa, w Nowym Targu C. Lauer, w Stryju K. Krzyżanowski, w Suczawie E. Botczat, w Tarnopolu A. Murawetz, w Tarnowie W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach F. Foltin, w Zaleszczykach J. Kodrebski, w Złoczowie O. Fadenhecht, w Żółkwi Jul. Nahlik.

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej.

najczystszy i najsilniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii. Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabościach pierśiowych i płucowych, w sikorbutach i słabości Rachitis. Leczy najstarszarsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wrzuty skóry. Olej ten najczystszy i najsilniejszy ze wszystkich innych olejów, rybich nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek i znajduje się we fiaskach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała. Każda fiaska, dla różnicy od innych gatunków tranu wtrąbianegoz opatrzoną jest moją marką ochronną i moim podpisem. Cena całej butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

1065 5-7 A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu

Tysiące osób przez zręczne operacje na giełdzie szybko i bez trudu doszło do bogactwa, które przewyższyło najmielsze ich oczekiwania, codziennie widujemy najwymowniejsze tego dowody. Czyż tego rodzaju korzystne interesa mają być udziałem tylko pewnych sfer uprzywilejowanych? — Ażeby prywatnym osobom, zdala od giełdy znajdującym się, umożliwić korzystny udział, urządziliśmy

Kantor dla interesów giełdowych

w którym każdy (w Wiedniu lub na prowincji) przy małej wkładce od 100 złr. do 200 złr. z podnoszenia się lub spadania papierów korzyść ciągnąć może, nie będąc zmuszonym do kupowania lub sprzedawania takowych papierów. Zapraszam zatem P. T. publiczność, zwłaszcza przy obecnie nisko upadłych kursach, do łaskawych poleceń, które szybko i akuratanie załatwić będą. Programy bezpłatnie; objaśnienia udzielają się z wszelką gotowością.

Carl Stein, Comptoir für Börsengeschäfte, Wiedeń I. Tiefer Graben, 17. 1050 9-89

Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że od d. 1. września 1869 począwszy, wydaje

ASYGNATY KASOWE

4-procentowe za 2 dniowem wypowiedzeniem, 4 1/2-procentowe za 8 dniowem wypowiedzeniem, 5-procentowe za 14 dniowem wypowiedzeniem, i że wszystkie jej 4% asygnaty kasowe w obiegu znajdujące się, od 1. września 1869 począwszy, po 4 1/2 od sta za 8mio dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Z zareczeniem prawdziwości!

Dr. L. Béringuiera Spirytus koronny (Quintessence d'Eau de Cologne) Oryginalna flaszeczka zlr. 1 ct. 25 i 75 cnt.

Dra Med. BORCHARDTA Mydło ziołowe do upiększenia i poprawienia płci. Wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne.

Dra Béringuiera Roślinny środek do farbowania włosów (kompletny w pudrunku z szcztokami, miseczkami, 5 zlr. w. a.)

Prof. Dra LINDES Roślinna pomada woskowa, nadaje połysk i elastyczność włosom. Jest wypróbowany w środkami do utrzymania rozdziału.

Dra Béringuiera Roślinny olejek do wzmocnienia włosów, w flakonikach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 zł.

Dra Suin de Boutemard Pasta do zębów w 1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 ct. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł.

Balsamiczne mydło oliwne, jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, może być polecony, jak najusilniej nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.

Kr. prus. fizyka obwod. Dra Kocha Cukierki ziołowe są dla swych obfitych części składowych z najszlachetniejszych soków ziołowych i roślinnych.

Dra Hartunga OLEJEK z KORY CHINY, z wywaru najlepszej kory Chin, olejków woniowych, do zakonserwowania i upiększenia włosów.

Dra Hartunga POMADA ZIOŁOWA, na wzmocnienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczetowanych i w szkiele ostępłowanych słoikach po 85 ct.)

W Białej p. L. Schwanzer, w Bochni p. Paweł Niedzielski, w Brodach p. Ewa Kornfeld i Fr. Gomoliński, apt. pod Złotą koroną, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht w Buczaczu p. Adela Kerzel et Popowicz w Borszczowie A. Niemcewski i Spółka, w Czerniowcach pan Ignacy Schmirch, w Drohobyczu p. J. Rosenheim, w Gorlicach p. W. Rogawski aptekarz, w Gródku p. Tomaszewski apt., w Grybowie p. A. Muszczyński, w Jarosławiu p. Józef Rohm apt., w Kolomyi Joel Adlerstein, w Krakowie Józ. Jahn i aptekarz Wiktor Redyk, w Lisku p. R. Barański, w Manasterzyskach p. L. Lipschütz, w Mikuliniech apt. St. Miedlicki, w Myślenicach p. F. Sender, w Nowym Sączu p. Ig. Garan, w Nowym Targu p. K. Laur, w Przemyslu p. E. Machalski, w Przeworsku p. F. Switalski apt., w Radowcach p. K. Teichmann, w Rzeszowie p. Ig. Schaiter i Spółka, w Rawie Ruskiej aptek. Jan Diestl, w Sadagorze p. A. St. Bursa, w Sanoku p. J. Zarewicz, w Samborze p. A. Kromer, w Serecie J. Dempiński, w Sędziszowie p. J. Kownacki, w Skalicie p. J. Dziembowski, w Sokalu p. A. W. Grot, w Stanisławowie p. F. Stecher apt. dawniej To manek, w Suczawie p. J. Szymonowicz, w Tarnowie p. Henryk Koy i W. T. A. Wielogórski, w Tarnopolu p. A. Morawetz i Walenty Stachiewicz, w Wadowicach p. F. Foltin, w Zaleszczykach p. J. Koneński, w Zolkwie p. R. Barbag, w Żurawnie p. W. Zoltepski.

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie poleca swoją CZYTELNIĘ dzieł polskich, francuzkich, niemieckich i angielskich 18.000 tomów, tudzież

WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH 30.000 sztuk. Bardzo korzystnym jest Abonament na nuty z premią bezpłatną w nutach lub rycinach według własnego wyboru abonentów, z obfitych zasobów księgarni, aż do wysokości 10 zlr. w. a. Warunki rozszlają się bezpłatnie franko.

VICHY źródła rzekowe. Grande-Grille leczy słabości wątroby i naczyń żółciowych. Hoptal i Hauterive leczy słabości żołądka. Celestins i Hauterive leczy wytwarzanie się żwiru w ciele, słabości pęcherza. (Przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło.) Pastyłki ułatwiające trawienie ze soli naturalnych Vichy. Sole do przygotowania kąpeli Vichy w domu, wytworzone z źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

Już wyszła CAŁA PIERWSZA SERJA BILIZACJA

Mrówki

i zawiera: Goszczyńskiego: Król Zameczyska powieść; Jeża T. T. Asan, powieść historyczna; Kochanowskiego, Pieśni. Książczwo: Krasickiego, Przedświt, poemat; Kraszewskiego, Ostap Bondarczuk; Kraszewskiego, Jaryna, powieść; Mazurkiewicz, Demokracja polska; Natęcz Adoli, Renegat powieść tegoczesna; Plug Adam, Srocza, obrazek zaścian.; Puzynina księżna, Jadwiga dramat hist.; Skiba Wolody, Kanarki powieść hum.; Słowacki, Kordjan dramat; Słowacki, Mindowe obraz historyczny; Syrokomla, Janko Cmentarnik, gawęda; Syrokomla, Ulas, sielanka bojowa; Wernicki, O przesładowaniu kościota; Wołowski, Ludwik O pracy dzieci; Woroniecz, J. P., Sybilla poemat.



Wrocławska zbożowa KMINKÓWKA, jest to dobrze przedystylowany likier, przyrządzonego smaku, który ze względu na starodawną sławę wrocławską sławę, na nowo wyrabiam (podobnie temuzi wyroby o wiele w dobroci przewyższa). Takowy używany bywa jako likier na śniadania lub na deser, przytem dosyć mocnym osobliwie dla myśliwych w polu i lasach. Flaszka oryginalna po 1 zlr. w. a. Zlecenia z prowincji nadsyłają się za nadaniem gotówki lub za zaliczką p. o. t. w. r. 1801 5-5 Odrzedający otrzymują rabat. J. P. Karnasch, Wrocław.

Ostrzeżenie. Ponieważ weksle z moim podpisem w obiegu się nie znajdują, i takowych na przyszłość wystawiać nie zamierzam, więc ostrzegam, że każdy weksel moim akceptem opatrzony uznaje za fałszywy, i takowego wypłacać nie będę. 1306 3-3 Wanda Papara.

Ces. król. uprzyw. galicyjski Zakład Kredytowy Włociański wydaje we Lwowie i przez swoje biura zaliczkowe po powiatach w kraju ASYGNACJE KASOWE 5 procentowe z 10 dniowym terminem wypowiedzenia i 6 " " z 30 " " " " " " Asygnacje te wypłaca Zakład we Lwowie i w biurach zaliczkowych po powiatach, w których takowe podjęte zostały; a na osobne żądanie wydaje się także asygnacje kasowe płatne w Wiedniu w Banku związkowym (Vereinsbank). Również nabyć można w Zakładzie i w biurach zaliczkowych LISTY ZASTAWNE Zakładu Kredytowego Włociańskiego w sztukach po 100, 500 i 1000 zlr. w. a., które przynoszą prócz stałych 6% także i dywidendę, są wolne od opodatkowania i wylosowane będą w przeciągu lat piętnastu. Kupony tychże listów płatne są we Lwowie w biurach zaliczkowych po powiatach i w Banku Związkowym we Wiedniu. Dyrekcja.

Kute, przez c. k. urząd cymmentniczy w Wiedniu zbadane i ostemplowane Wagi decymalne czworokątne, nieprzewyższone pod względem trwałości z jednej a dokładności z drugiej strony (z ośmio-letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 cettarów po cenie: 18, 21, 25, 35, 45, 55, 70, 80, 100, 110 zlr.; potrzebne do tego ciężarki nadzwyczajnie tanio. Następnie kute, wypróbowane wagi na bydło dla każdego majstka, browaru, gorzeln, fabryk cukru niezbędne, dla handlarzy bydła niezbywalne (z 10 letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 15, 20, 25, 30, 40, 50 cettarów po cenie: 150, 170, 200, 250, 300, 350 zlr., żelaznemi poręczami i ciężarkami zaopatrzone. Bez poręcz i każda waga o 50 zlr., a z drewnianemi poręczami o 35 zlr. taniej. Wagi balansowe dla każdego handlu drobiazgowego nagli co potrzebne, nieprzewyższone co do wykintnego urządzenia, ścisłością i wrażliwości. Szalki do odejmowania dostarczamy dla każdego handlu (z 5 letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 1, 2, 4, 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80 funtów po cenie: 5, 6, 7, 50, 12, 15, 18, 20, 22, 25, 27, 50, 30 zlr. Wagi pomostowe, kute, urządzone sprawdzone, do ważenia wozów naładowanych lub frachtowych, jednej lub więcej sztuk bydła, (z 10 letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 60, 60, 70, 80, 100, 120, 150, 200, 300, 500 cettarów po cenie: 300, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700, 900, 1200 zlr. Oprócz tego wszelkie inne możebne wagi ciężarkowe. Zamówienia wykonują się bezwzględnie po przesłaniu pieniężny lub za pobraniem pocztowym. L. Buganyi i Sp. Fabrykant wag i ciężarków w Wiedniu. Skład: Stadt, Singerstrasse Nr. 10. — Fabryka: Margarethen, Griesgasse Nr. 26, w Wiedniu.

Dla miłośników sportu łyżwowego Prawdziwe angielskie patentowane łyżwy najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji w wielkim wyborze dla dzieci para po 90 ct., 1 zlr. 20 cnt., 1 zlr. 60 cnt., 2 zlr. dla pań para po 1 zlr. 50 cnt., 2 zlr., 2 zlr. 40 cnt., 3 zlr., 4 zlr. z przyborami. dla mężczyzn para po 1 zlr. 50 cnt., 2 zlr. 2 zlr. 50 cnt., 3 zlr., 4 zlr. 5 zlr. z przyborami. Jacques Haines patentowane łyżwy wyrabiane podług systemu sławnego mistrza łyżwowego. Kompletne para dla pań lub mężczyzn po 4, 5, i 6. Rzemki do sukien męzkich (m) damskich po 45 cnt. i 65 cnt. Ostrogi do ochrony pantalonów para 10 cnt. wyłącznie do nabycia w składzie fabrycznym. A. Friedmann, Wien, Praterstrase 26. NB. Podług doświadczonej przepowiedni 100 letniego kalendarza Knaenera zima tegoroczna będzie najprzejszą tego stulecia. 1109 13-24

C. k. wyłącznie prawdziwy smaczny olej z DORSCH (Leberthran - Oehl.) uprzywilejowany bezwonny tranu wątroby. Ten jedyny c. k. wyłącznym przywilejem, więcej niż od trzynastu lat istniejącym, zastrzeżony Olej z tranu wątroby, którego naturalny skład i lekarska siła lecznicza, szczególnie w zajęciach piersi i płuc, nieuiniej przeczłw skrofulom, gruźcizom i wyznatom skórnym, przez ciągłe próby, tak w ogólnym szpitalu, jako też w innych publicznych i prywatnych zakładach leczniczych w Wiedniu, nieuiniej przez dokładny rozbiór dokonany przez profesorów, chemików patologicznych i sądow krajowych, bezsprzecznie dowiedziono została, a który na przytoczone choroby od dawna już jako najwyborniejszy środek uznany został, odznacza się pomiędzy wszystkimi w handlu, znaczącym się tranami wątrobowymi, nie tylko przez swą czystość i swój przyjemny smak, ale szczególnie, że wolnym jest od wszelkich smrodliwych wiatrów wzbudających składowików, a tem samem łatwym jest do zażywania przez delikatnych pacjentów i dzieci. Świadcztwa o dobroci i skuteczności tego prawdziwego Oleju tranowego wątroby miętasowej wystawione przez profesorów i lekarzy, leżą w moim kanczore do przejrzecia i są częściowo umieszczone w prospekcie dodawanym do każdej flaszki. Jedna butelka (trójkatna z białej szkła, z oddnym napisem, białą cyauową kablą opatrzoną) kosztuje 1 zlr. w. a. Wilhelm Maager, w Wiedniu I. Bäckerstrasse Nr. 12. (dawniej Korbuty et. Com. 1041 15-28 W Galicji i Bukowinie następujące Składy c. k. uprzywilejowanego prawdziwego bezwonnego i smaczego Oleju z tranu wątroby miętasowej: w KRAKOWIE: apt. Fl. Sawiczewskiego i Handel p. J. N. Waltera we Lwowie apteka p. Z. Ruckera w Tarnowie Jan Czernyński, apt. „pod Aniołem“ i Sara Wolff, w Buczaczu Stef. Kerzel w Czerniowcach J. Weiss, i Wilh. Alth et Krzyżanewski, w Horodence Julian Neuburg apt., w Kolomyi M. Bolehower, Sam. Herrmann, Dawid Kramer i Maks. Nowicki aptekarz, w Koszowie Kamil Mordko w Monasterzyskach, J. Lipschütz, w Nowym Sączu S. Liechmann, w Oświęcimie L. Grzesicki, w Suczawie Bracia Józefowicze, w Zaleszczykach Józef Kodrebski.